

Singin' Birds, Zegar

Chciałbyś chociaż przez chwilę
Wstrzymać zegar bezlitosny
Niech opamięta się miły
Niech odetchnie niech odpocznie

Wahadło z mosiądzu odlane
Biedne słania się i opada z sił
Z jego objęć wyrwany
Byłbyś bardziej beztroski
Jest czymś niezrozumiałym
Mechanizmu ciągły pośpiech

Ten zegar jest całkiem bezduszny
Nie zna litości nie wie co to jest ból
Gdy wszystko z rąk się wymyka
By z zegarem biec co tchu

Gdy do przodu zegar rwie
Ty ustaw się na nie i cała wstecz!
Wstrzymywany jednak drgnął
Wskaźówkę ujmij w dłoń i cała wstecz.
Gdy do przodu zegar rwie
Napieraj mocno i cała wstecz!
Nie nie zgadzaj się by on
Dyktował każdy krok
Więc cała wstecz!

Wahadło z mosiądzu odlane
Biedne słania się i opada z sił
Mechanizm do cna wyczerpany
Dla kilku marnych chwil

Gdy do przodu zegar rwie
Ty ustaw się na nie i cała wstecz!
Wstrzymywany jednak drgnął
Wskaźówkę ujmij w dłoń i cała wstecz!
Gdy do przodu zegar rwie
Napieraj mocno i cała wstecz!
Nie nie zgadzaj się by on
Dyktował każdy krok
Więc cała wstecz

Nie nie nie zgadzaj się
Nie nie zgadzaj się by on dyktował każdy krok
W nos mu się śmieję!
/2x